Księga Izajasza

Rozdział 25

**1**. Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wysławiać będę imię twoje, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe, z dawna postanowione, są wierną prawdą. **2**. Albowiemeś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny; pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane. **3**. Dlatego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą. **4**. Albowiemeś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku jego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była jako powódź podwracająca ścianę. **5**. Huk cudzoziemców potłumiłeś, jako gorącość w suszę; jako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione. **6**. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystałego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystałego i czystego. **7**. I skazi na tej górze zasłonę, która zasłania wszystkich ludzi, i przykrycie, którem są przykryte wszystkie narody. **8**. Połknie śmierć w zwycięstwie, a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkiej ziemi; bo Pan mówił. **9**. I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego. **10**. Albowiem na tej górze odpocznie ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, jako plewa w gnój wdeptana bywa. **11**. I wyciągnie ręce swoje w pośród jego, jako je wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość jego łokciami rąk swoich. **12**. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.